

TARGI KSIĄŻKI



dorota.mucha

„...Różnorodne formy książki nie zmieniły jej funkcji ani zasadniczych struktur składniowych od ponad pięciuset lat. Odkąd istnieje książka, nie opracowano właściwie jej doskonalszej wersji. Podobnie jest z łyżką, młotkiem, kołem bądź dłutem. Nie da się przecież ulepszyć łyżki. Designerzy z bardzo miernymi rezultatami usiłują na przykład skonstruować nowe korkociągi, z których zresztą większość nie działa...”
Umbero Eco, „Nie myśl, że książki znikną”



Państwowa Wyższa
Szkoła Zawodowa w
Raciborzu

Targi Książki w Krakowie

5 listopad 2011

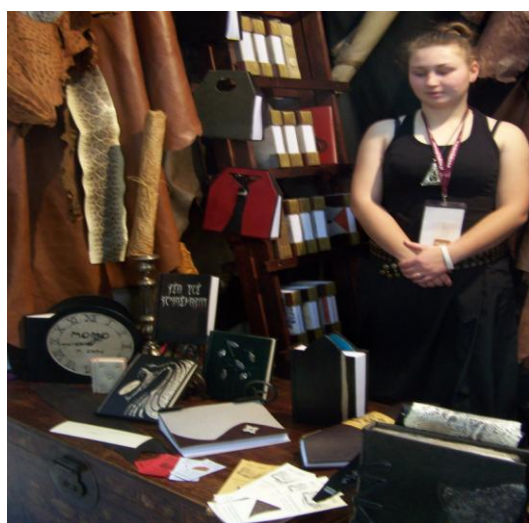


Jak pilnie donoszą media, odwiedziło je ponad 30 tys. zwiedzających. „Nie myśl, że książki znikną”, pod takim hasłem i honorowym patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego rozpoczęły się tegoroczne targi książki. To przede wszystkim doskonały pomysł i sposób na zebranie wszystkich najważniejszych wydawców rynku księgarskiego w jednym miejscu.

Okazało się też, że jest to najlepszy sposób na zapoznanie się z przebogata ofertą wydawniczą, ofertą z każdej dziedziny wiedzy.

Sz szczególnie bogato prezentowały się wydawnictwa niemal wszystkich uczelni wyższych oraz uniwersytetów. Poza tym obecne były oczywiście także tuzy wydawnicze jak PWN, Znak, znakomite wydawnictwo Media Rodzina, Nasza księgarnia czy PIW.

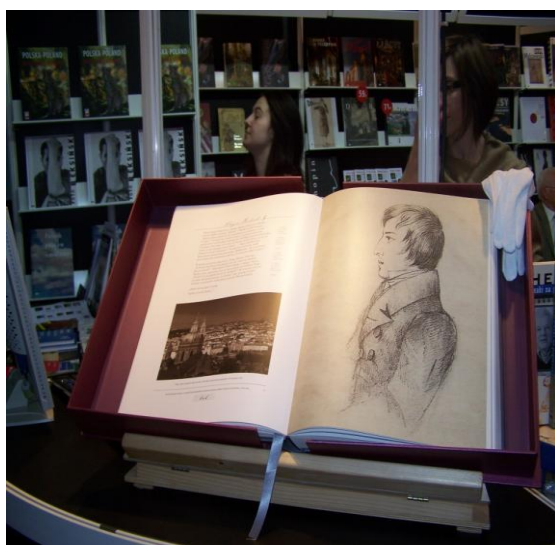
Aby zapoznać się z wszystkimi wystawcami i zatrzymać, choć na chwilkę przy każdym, trzeba by poświęcić wiele godzin.



Kompletując księgozbiór biblioteki PWSZ w Raciborzu korzystamy najczęściej z witryn internetowych wydawców i księgarń. Targi stały się więc doskonałą okazją do zapoznania się z bieżącym rynkiem wydawniczym, z nowymi wydawnictwami i spotkaniem ludzi książki, autorów, dziennikarzy i podróżników.

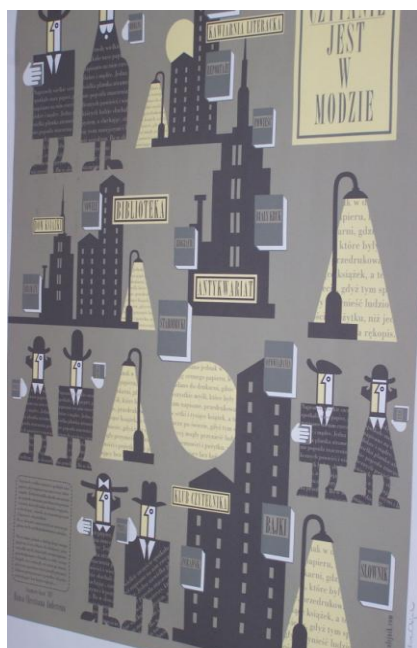
To właśnie spotkania z autorami, ludźmi mediów gromadziły największe tłumy. Do Wojciecha Cejrowskiego ustawił się długi ogonek wielbicieli, niektórzy stali po autograf, inni żeby zamienić kilka słów z charyzmatycznym podróżnikiem, ubranym, mimo jesiennej pory w nieodłączną koszulę w stylu bahamas.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się także goszcząca w Krakowie i promująca swoją nową powieść Roma Ligocka, autorka głośnej powieści „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku” - wspomnienia autobiograficzne jej lat dziecięcym spędzonych w krakowskim gettcie.



Wspaniały katalog grafik

Plakat promocyjny



*Liczenie reprezentowane
wydawnictwa religijne
uświetniło spotkanie
autorskie z biskupem
Stanisławem Nagy
transmitowane nawet
przez telewizję. Równie
oblegany był Jan
Pospiełszalski oraz Piotr
Kraśko. Niestety nie udało
nam się spotkać z mistrzem
polskiego science fiction
Jackiem Dukajem, którego
wystąpienie zgromadziło
prawdziwe tłumy fanów.
Za to zapoznaliśmy się z
warsztatem firmy Ars
Libri, profesjonalnie
zajmującą się artystyczną
oprawą książek. Znakomite
wystawy zorganizowały
zarówno Biblioteka
Narodowa jak i Muzeum
Narodowe w Krakowie.*



Na szczególne zainteresowanie zasłużyło niewątpliwie wydawnictwo Muzyczne PWM, ze znakomitą oprawą wystawy. Targom towarzyszyły również liczne seminaria i projekty, na zakończenie trwającego jeszcze Roku Miłosza, promowano poezję noblisty głośnym czytaniem płynącym z głośników. Sami czytelnicy mogli zresztą zasiąść przy właśnie zakupionej książce w tzw. Strefach Czytania.

*Z prawej: Księgarnia i wystawa
Polskiego Wydawnictwa
Muzycznego*

U dołu: Strefa czytania





W salonie „Nowe media” prezentowano coraz bogatszą ofertę audio-booków, jest to niewątpliwie nowy i stały trend wydawniczy, gdyż publikacje te cieszą się coraz większą popularnością, rośnie liczba wydawnictw publikowanych równocześnie – w formie tradycyjnej, drukowanej i dźwiękowej. Oczywiście, nie wyszliśmy z targów bez małych zakupów. Do listy świątecznych lektur, którymi będziemy sobie umilać długie, zimowe wieczory doszła najnowsza powieść amerykańskiego prozaika Cormaca McCarthy’ego, zdobywcy nagrody Pulitzera oraz album „Skrzaty” – pierwsza naukowa publikacja na temat leśnych stworów...

